

Jezus w Indiach

Autor tekstu: **Wacław Korabiewicz**

Przeoglądając przebogata literaturę religioznawczą dostrzega się w niej nieprawdopodobne wprost zaślepienie , a może tendencyjną krótkowzroczność . Najdrobniejsze szczegóły życia Chrystusa są analizowane i studiowane , podczas gdy tak niebywale ważny fakt , jak zniknięcie Jezusa na długie 18 lat i to lat najistotniejszych , bo okresu dojrzwania , lekceważy się . Przechodzi się nad tym do porządku dziennego , jakby chodziło o godzinę a nie o 18 lat .

Wszakże już jako dwunastoletni chłopak zdumiewał On bystrością umysłu . Wdaje się On w dyskurs filozoficzny z kapłanami i zadziwia pytaniami mędrców (Łukasz II,47) . Wykazuje energię i samodzielność odłączając się na trzy dni od rodziców w dużym , obcym dla siebie mieście (Łukasz II,46) . A gdy rodzice go znaleźli , robi im wymówki , że niepokoili się i szukali go (Łukasz II,49) . I ten oto właśnie wielce zaradny , mądry chłopak , nad rozumem którego wszyscy się zdumiewali (Łukasz II,47) , nagle znika na osiemnaście lat . Zjawia się już jako dorosły mężczyzna , a przy tym jest już doświadczonym nauczycielem i filozofem . Najdokładniejszy z Ewangelistów , św. Łukasz tę osiemnastoletnią nieobecność zbywa lakonicznym oświadczeniem : *...poszedł z nimi (rodzicami) i wrócił do Nazaretu , i był im poddany* (Łukasz II,51)

Co to znaczy poddany ? On , taki żywy , pełen inicjatywy , nagle stał się poddanym , synem potulnym i posłusznym ? Czyżby potrafił w ciągu 18 lat poświęcić się bez reszty ciesielskiej pracy ojca i nikt go niczego nie nauczył ?

Rzeczywiście może wygodniej nie poruszać tej dziwnej sprawy , aby nie trafić przypadkowo na jakiegoś nauczyciela . Bo jakżeby Jezus zesłany przez Boga mógł mieć profesora . Widocznie świat Wielkich Wtajemniczonych nie życzy sobie odsłaniania tej tajemnicy . Widocznie wielcy wolą , aby Jezus odszedł na osiemnaście lat donikąd i wrócił znikąd .

Tymczasem odkryte nad Morzem Martwym manuskrypty mówią wprawdzie o Mistrzu Sprawiedliwości , ale to nie mógł być Jezus , gdyż nauczyciel o którym mowa żył co najmniej 100 lat przed Jezusem . Zresztą Jezus , kiedy się objawił w roli Mesjasza , swoim postępowaniem , stylem zachowania i ubiorem daleko odbiegał od Qumrańskich mistrzów . Zgodnie ze starymi manuskryptami zachowanymi szcątkowo w klasztorach i zwojami w klasztorach indyjskich wysnuwa nam się zgoła fantastyczny wniosek . Jezus 18 lat swojego życia spędził w Indiach. Trafił tam bardzo łatwo . Jego kuzyn Jan (zwany później Chrzcicielem)jako jedyny z jego rówieśników odpowiadał mu poziomem inteligencji i duchowości . Jan też pierwszy trafił na Esseńczyków . Między Indiami a Jerozolimą stale kursowały handlowe karawany . Ich woźnice opowiadali przechodniom o jakiś senianinach , czyli wędrujących mędrkach , o sadhu czyli zakonnikach pustelnikach . Kuzyn Jan namawiał Jezusa na udanie do Qumran , ale jesusowi nie odpowiadała surowość tej gminy , to nie była atmosfera miłości i dobra . Tam poszedł Jan , ale Jezus wiedziony ciekawością tych wszystkich opowiadanych cudów indyjskich , zapewne dołączył do jucznej karawany wielbłądów i udał się w poszukiwaniu prawdy do tych co czynią te cuda .

Jedną z pierwszych osób która znalazła jakiegokolwiek pisane dowody pobytu Jezusa w Indiach był Rosjanin polskiego pochodzenia Nikołaj Notowicz . W klasztorze Moulbek w trakcie rozmowy z lamą ze zdziwieniem wysłuchał oskarżenia go jako chrześcijanina . Po kilku pytaniach okazało się że , iż lama traktując go jako przedstawiciela chrześcijan , zarzuca mu błąd przyjęcia ich doktryny , ale odseparowania się i wyboru własnego Dalaj Lamy .Dla jasności zacytujmy ich rozmowę :

- O jakim Dalaj Lamie ojciec mówi pytał Notowicz my mamy Syna Bożego do którego wnosimy modlitwy
- To nie o to chodzi odpowiedział lama — My także czcimy Jezusa , ale my nie uważamy go za Syna Bożego . W rzeczywistości Budda wcielił się w doskonale wybranego człowieka który sam siebie nazywał Jezus , ale my nazywaliśmy go Issa . Ale ja mówię o waszym ziemskim Dalaj Lamie , którego nazywacie Ojcem Kościoła . Issa był wielkim prorokiem . Większym od wszystkich innych , gdyż posiadał w sobie cząstkę Boga . My , buddyści , cierpimy z powodu tortur jakie zadali mu poganie .

Zaintrygowany Notowicz zaczął rozpytywać a jakieś manuskrypty , notatki . Okazało się że takowe były w każdym większym klasztorze w Nepalu . Po kilku tygodniach poszukiwań dotarł do

jednego z najstarszych i największych klasztorów Himis . Po załatwieniu niezbędnych formalności z audiencją u Lamy , Notowicz nie czekając na nic innego zadał pytanie o Jezusa . Na odpowiedź nie czekał długo.

Lama odpowiedział mu mniej więcej tymi słowami :

Imię Jezusa jest wielce szanowane wśród buddystów , ale szczegółowa prawda wiadoma jest tylko starszyźnie lamów , tym , którzy czytają stare księgi . Nasza biblioteka posiada ogromną liczbę rękopisów , a pomiędzy nimi są także opisy życia i nauczania Jezusa w Jerozolimie i Indiach . O jego działalności w swoim czasie krążyło dużo notatek w różnych językach , ale to wszystko jest przetłumaczone na język tybetański i znajduje się w bibliotece Lhassy . Kilkanaście kopii , może więcej , przekazano tutaj , ale niestety w żadnym wypadku nie mogę ich panu udostępnić . Takie jest polecenie Dalaj Lamy .

Rozgoryczony Notowicz opuścił klasztor z niczym . Już nazajutrz przekraczając jakiś jar upadł i złamał nogę . Zniesiono go więc z powrotem do Himis .

Podczas sześciotygodniowej kuracji pod opieką mnichów , Notowicz zaprzyjaźnił się z przeorem na tyle , iż ten pozwolił mu nie tylko obejrzeć , ale i przetłumaczyć owe manuskrypty .

Dotyczyły one życia i działalności Jezusa . Z tych notatek , pisanych wspólnie Jezusowi powstała wielka księga . Z nagromadzonych pism wynikało , że któregoś dnia , zjawił się w krainie Jainów dwunastoletni chłopak imieniem Jezus i spędził pod kierunkiem starych Jainów w Dżuggernaut , Radżegrika i Benares długie sześć lat . Stąd przeniósł się do Nepalu , do miasta Dżagannat , gdzie istniała potrzebna mu do dalszych studiów biblioteka dzieł w sanskrycie . Prowadził liczne dysputy z bramińskimi mędrkami usiłując przekonać ich o krzywdzących stosunkach społecznych , panujących w ich kraju .

Wbrew zakazom kontaktowania się z podle urodzonymi wajsiami i jeszcze gorszymi siudrami , Jezus coraz żarliwiej jął uczyć o Bogu , który nie uznaje różnic i jest jeden dla wszystkich , niezależnie od pochodzenia społecznego .

Stosunki społeczne panujące w Indiach oburzały Jezusa do głębi , Jako przybysz z zewnątrz patrzył na to wszystko innymi oczyma . Wziął więc obyczajem miejscowych mędrków , mosiężną miskę w dłoń i ruszył przed siebie wzdłuż rzeki Ganges . Nie zamierzał nikogo podburzać , chciał tylko krzepić ludzkie serca pogodą i życzliwością . Coraz więcej szło za nim uczniów . Nazywano go Issa Wędrowiec , gdyż szedł uparcie przed siebie nie pozwalając sobie na odpoczynek .

Pośród braminów rósł niepokój . Przygotowali zamach , ale uczniowie w porę uprzedzili Jezusa . Uszedł więc do Nepalu , do klasztoru buddyjskiego . Panująca tu atmosfera odpowiadała mu , gdyż znalazł tu spokój którego tak potrzebował . Spędził więc w klasztorze kolejne sześć lat . Gdy ukończył dwadzieścia sześć lat , postanowił wrócić do rodzinnego kraju . Wędrował najkrótszą znaną mu drogą , przez Afganistan i Persję . Którędy szedł , tam starał się nauczać , i wszędzie gdzie przeszedł robił sobie wrogów z kapłanów . Pomimo wszystkich ich podstępów , zamachów i czyhających zewsząd niebezpieczeństw Jezus powoli zbliżał się do Izraela , aż któregoś dnia znalazł się w rodzinnej Galilei . Ukończył wtedy 29 rok życia .

Po zapoznaniu się z treścią manuskryptów , oszołomiony Notowicz , mniemał najzupełniej słusznie że cały świat nauki chrześcijańskiej ucieszy się ogromnie . Pośpieszył więc do swego rodzinnego Kijowa , aby nazajutrz po przybyciu udać się do archimandryty Platona metropolity prawosławnego . Z dumą wręczył mu swoje rosyjskie tłumaczenie , przekonany o niezmiernej wartości tego dokumentu .

Po kilku dniach archimandryta Platon zwrócił mu rękopisy , potwierdził nadzwyczajną wartość zawartych w nich informacji , ale z całego serca poradził nie publikować ich .

Czasy są nieodpowiednie stwierdził Tego rodzaju nowinka może być bardzo niebezpieczna , zresztą ogłoszenie tego może panu poważnie zaszkodzić w karierze . Mogę natomiast rękopis od pana kupić . Proszę o podanie ceny .

Zawiedziony Notowicz milczał cierpliwie cały rok , czekając na poprawę aktualnej , ponoć nienajlepszej sytuacji prawosławia .

Po roku udał się do Rzymu , dopuszczono go jednak tylko przed oblicze rzeczoznawcy kardynała . Ten po przeczytaniu rękopisu odezwał się w te słowa :

Jakież może być pożytek z opublikowania podobnej rozprawy ? Nikt nie potraktuje pana poważnie , a ponadto zrobi pan sobie wielu wrogów i to potężnych . Jeśli chodzi o pieniądze , to jestem gotów w zamian za rękopis pokryć wszystkie poniesione koszty , a także i zrekompensować stracony czas .

Oburzony Notowicz opuścił Rzym tego samego dnia . Chciał jeszcze spróbować szans w Paryżu , gdzie znał kardynała Rotelliego .

Kardynał Rotelli po zapoznaniu się z rękopisem , powtórzył słowo w słowo argumenty przytoczone przez archimandrytę Platona i kardynała w Rzymie . Stwierdził że publikacja może stać się przyczynkiem do ateistycznych rozruchów . Wobec powyższego Notowicz zdecydował się na przerzucenie całej akcji za środowiska duchowego , na środowisko świeckie . Udał się do znanego filozofa Jules Simona . Ten ogromnie się przejął sprawą , ale skierował Notowicza do wyższego autorytetu , a mianowicie do autora głośnej biografii Jezusa Ernesta Renana . Treść rękopisu niezmiernie poruszyła Renana , który nie podważał jego prawdziwości , a wręcz przeciwnie proponował odczytanie rękopisu na najbliższym spotkaniu Akademii Francuskiej . W pierwszym odruchu Notowicz wyraził zgodę , ale po całonocnym namyśle cofnął ją . Gdyby bowiem Renan z całą swoją sławą i renomą zreferował sprawę Akademii , to prawdziwy odkrywca pozostał by w cieniu . Notowicz postanowił więc sam opracować książkę w języku francuskim . Trwało to cały rok . W tym czasie zmarł profesor Renan . Wkrótce ukazała się książka Notowicza [La Vie Inconnue De Jesus Christ](http://www.archive.org/stream/lavieinconnuede00not_ogooq#page/n9/mode/1up) (http://www.archive.org/stream/lavieinconnuede00not_ogooq#page/n9/mode/1up) (Nieznane życie Jezusa Chrystusa) .

Był rok 1894 . Ku zdumieniu autora i wydawcy cały nakład książki znikł nazajutrz z półek księgarskich . Czyżby książka miała aż takie powodzenie ?

Wydrukowano pośpiesznie kolejny nakład , ale i on następnego dnia znikł z półek . Powtórzono jeden po drugim siedem nakładów . Wszystkie ginęły . Najdziwniejszą stroną tej całej historii jest fakt, że we Francji z siedmiu nakładów nie przechował się do dziś ani jeden egzemplarz . Po prostu wyparowały , znikły ... Dwa francuskie egzemplarze są do dziś w British Museum (jeden egzemplarz wydania czwartego i jeden siódmego) . Żadnej reakcji w prasie , żadnej recenzji . Nawet biografowie Chrystusa nie wymieniają tej książki w swoich bibliografiach . Religioznawcze katalogi milczą . Tak jakby ta książka nigdy nie zaistniała .

Notowicz za namową przyjaciół wyprowadza się do Nowego Jorku .

W tym czasie niejaki R.Giovanni zdołał wydać książkę Notowicza w Lizbonie . Ale i tu cały nakład w cudowny sposób znika z półek . Oczywiście bez echa ...

W Nowym Jorku Notowicz publikuje książkę pod tytułem Unknown Life of Jesus Christ(1895 r.) W związku z szybkim znikaniem tytułu z półek nakład wznowiono jednocześnie w Chicago i Londynie (1895 r.) . Jednak jak i w poprzednich wypadkach książka znikała z półek i nie pozostawiała po sobie żadnych śladów w prasie i opinii społecznej . Kolejnych wznowień już nie było , autor zakończył życie .

Tak było do roku 1907 , kiedy to Towarzystwo Teozoficzne (udział sekty teozoficznej w tej sprawie może być co najmniej podejrzany, ze względu na to, iż nikomu tak jak im nie mogło zależeć na takim odkryciu — wszak oni łączą chrześcijaństwo z buddyzmem — przyp. Mariusz Agnosiewicz.) w Chicago przypomniało sobie o niej i z przydługim wstępem o psychizmie książkę wydało . Niestety tego wydania także nie można dziś dostać . Po długich poszukiwaniach udało mi się znaleźć jeden , mocno zniszczony egzemplarz .

W 1990 roku zjawiła się na półkach byłego RFN książka Holgera Kerstena pt. Jesus lebte in Indien . Po roku ta sama praca wyszła w języku angielskim . Już na wstępie autor opowiada , że zaintrygowany informacjami Notowicza , wybrał się do Indii , najpierw do Dharmasali , gdzie rezyduje obecnie Dalaj Lama . Następnie cztery dni czekał na audiencję u przeora klasztoru Himis . Niestety , przeor odmówił pokazania manuskryptów . Dowodów istnienia manuskryptów z Himis jest wiele , najbardziej wartościowym jest jednak świadectwo Jogi Swami Abbvedaby , który po przeczytaniu książki Notowicza , sceptycznie nastawiony do informacji w niej zawartych , udał się do klasztoru Himis , aby udowodnić fałszerstwo . Jednak nie zdyskredytował prawdziwości rękopisu . Przeciwnie , nie tylko go oglądał , ale pozwolono mu nawet przetłumaczyć tekst z języka pali na język bengali , w którym to języku opublikował w Kalkucie kilka wersetów o Jezusie w książce pod tytułem Kashmiri o Tibetti.

Faktem niezaprzeczalnym jest że każdy może znaleźć w tym tekście luki , takie same jak ja w Ewangelii. Jednak Ewangelia na poparcie tego co mówi ma tylko wiarę . A ja ... no cóż , o każdym dowodzie zamieszczonym tutaj można szerzej przeczytać w mojej książce Tajemnica młodości i śmierci Jezusa . I możecie je też sami sprawdzić .

*

Komentarz redakcji: Nie należy koncepcji tej traktować z przesadną powagą.

(Publikacja: 03-08-2002 Ostatnia zmiana: 17-01-2010)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1748>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl